

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podcastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Porozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich, ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam. Cezary Pozura.

Sponsorem podcastów żurnalisty jest Multident Bonding Center.

Najbardziej popularna klinika stomatologii estetycznej w Polsce, doktora nauk medycznych Piotra Trafidło.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Sapul. Dzień dobry. Co jest? W tym roku kończyś 40 lat.

Był jakiś rok taki dla ciebie, który był naprawdę przełomowy?

Pominimy serial, ale taki życiowo. Kiedy czułeś, że dorosłeś, albo stajesz się facetem, mężczyzną?

Wysono, a pewno to były lata, kiedy rodziły się moje dzieci.

To było przełomowe i to coś takiego, że poczułem, że coś się we mnie zmienia.

Jeszcze w dodatku, jak stachu się urodził, to był straszny tłok na porodówce.

Wiesz, antyk się urodził jak król. W sensie przejechaliśmy na porodówkę.

Trzy pielęgniarki, lekarz, coś tam, wiesz, sala i tak dalej.

To państwowy szpital, zajebisty. To był taki tłok, że laski czekały centrań na korytarzu, jak w przychodni czekasz na wizytę u lekarza.

Monika wtedy już byłaby na skraj urodzenia. Wychodzi pielęgniarka, panią prosimy, jakaś pani zaczęła krzyczyć,

czy tam, wiesz, mieć pretensję. Przecież ja byłam wcześniej, a pielęgniarka na to nie widzi pani, że ta pani za chwilę urodził.

Chce pani, żeby tutaj dziecko urodziło się w poczekalni. Wzięli Monikę, pan poczeka.

Ja po 10 minutach coś tam pukam, nieśmiało. Patrzę tam, jedna pielęgniarka przy Monice i tak.

Co pan się patrzy? Pan wchodzi, nie? I było tak. Pielęgniarka i ja odbierałem centralnie poród.

I to był taki twist, jakby w moim życiu tak zmieniło mi psychikę, w sensie, wiesz, widzisz centralnie, jak dziecko się rodzi, odbierać.

W sensie, może nie na ręce, ale aktywnie uczestniczyłem w odbieraniu mojego synaży.

Ja potem przez dwa tygodnie starych chodziłem, jak po psychodelikach. I to był taki moment w momencie też w moim życiu.

Ale co było przed? Przed narodzinami. Imprezowałeś, bawiłeś się, gdzie jest taka skala tego, kim byłeś, a kim się stałeś?

Wiesz co? Szczerze mówiący...

Albo delikatnie mówiący prowadziłem rock'n'rollowy tryb życia dosyć, wiesz?

Ale co to znaczy rock'n'roll na ursynowie?

Jak to co to znaczy?

To nie ja powiecie, nigdy nie praktykowałem rock'n'roll na ursynowie.

Żyjesz z ja na dzień. W tym oczywiście melanż.

Ale melanż to było 5 czy 7 dni w tygodniu.

4, 3 trzeba było odpoczuć.

Okej, ale to było też już takie życie bardzo aktywnego rapera.

Ty żyłeś wtedy już tylko i wyłącznie z rapu, bo temu ciebie to się przeplatało, to różnia, jeżeli chodzi o twoje życie zawodowe.

Z rapu nie było wtedy jakaś super duża pieniądza.

Trzeba było kombinować w jakiś sposób i pracować.

Ja pracowałem od bycia magazinerem, powiedzmy zakładania ogrodów, różne jakieś rzeczy.

Sam rap w sobie nie potrafi zapewnić mi pieniędzy na co dzień.

A dużo razy zmieniałeś się w swoim życiu? Jakbyś tak miał spojrzeć uczciwie na siebie.

Mogłeś się spodziewać, że stanie się tym kim jesteś dzisiaj?

Czy się dużo razy zmieniałeś? To jest taka zmiana, a bez zmiany.

Zostajesz sobą, ale jednak jakiś tam mindset się zmienia, więc tak.

A nie rzeczy do mnie przychodziły zawsze jakoś tak w odpowiednim momencie.

Są zmiany, o które się nawet nie podejrzewałeś?

Tak, poślepnąć to mi wróciło w ogóle, że się do góry nógami.

Z dnia na dzień stasz tak popularny, że nie mogę wyjść z domu, żeby ktoś nie chciał ze sobą zrobić zdjęcie.

To jest najkrótszy dystans. To były 4 metry.

Wchodzę do windy, akurat zjeżdżał do stawca pizy i mówi o kurwa pan Kamil.

Czy możemy sobie zrobić zdjęcie weź?

Po wyjściu z domu w wincie ktoś mnie prosił o zdjęcie i to było takie wow.

Wiesz, że gościu z osiedla nikomu nieznany, nagle staje się kimś, kto na ulicy jest na maksymal rozpoznawalny.

No dobrze, ale też wyszedłeś z bardzo hermetycznego środowiska hip-hopowego,

które jest bardzo i to bardzo zamknięte, wkroczyłeś w środowisko aktorskie.

O, uliczna jest jeszcze bardziej.

No właśnie, zastanawiam mnie to na ile po prostu otworzyłeś się na inne poglądy, na inną rzeczywistość,

na inne postrzeganie świata, zachodziły też w sobie takie zmiany światopoglądowe?

Też tak.

Otworzyłem się na wiele rzeczy, na które na przykład bycie w hermetycznej bańce ulicznego rapera cię wytrzyma.

No bardzo, dlatego mnie też zastanawiała ogólnie całe podejście do tego,

dlatego też te pytania tak sformułowalem, ile razy się zmieniałeś, bo patrząc na to, z którego miejsca się wywodzisz

i tylko im wyłącznie wchodziłeś w mnie głębiej, no bo każdego roku robiąc rap i należąc do tej grupy, do której należysz,

no to idziesz tylko i wyłącznie głębiej, a nagle to jest tak jakby ktoś cię windą wyciągnął na zupełnie inne poziom dostrzegania świata.

No windą albo wyżre, tak powiem, wchodzisz na minę i ta minę cię wyrzucę, zupełnie gdzie indziej.

No, a jesteś dumny z tego, co udało ci się osiągnąć, czy jednak mimo wszystko celowałeś wyżej?

Jak tak masz spojrzeć na siebie, na swoje życie?

Już nie mówię o życie po serialu, tylko ogólnie, z punktu zero.

Wiesz, to trzeba być dumnym z rzeczy, które się robi i to jakby to nie jest przymus.

Na pewno być może, znaczy jest, na pewno być może to jest za sformułowanie.

Może mógłbym być wyżej, ale to jest kwestia moich wyborów.

Co to znaczy, to jest kwestia twoich wyborów?

To znaczy też, co to znaczy, mógłbym być wyżej, nie?

Jest taki utwór, chcemy być wyżej.

Chcemy być tak...

Nie wiem, jeżeli chcesz zarabiać więcej pieniędzy, nie wiem, być cały czas na, powiedzmy, na tej fali popularności, to musisz się na czegoś wyrzec.

Ale zobaczcie, ty masz taki serzyczny przewoz.

Mnie się wydaje, że w kwestii jakby osobistej, nie wiem, czy tam moralne jest ten wysok.

Fajny taki, nie wiem czy można powiedzieć, że to był wywiad, ale taki fragment videos to był o wolności.

I tam powiedziałeś, że dużo ludzi uważa, że pieniądze są wolnością, a one nie są wolnością, tylko i włącznie tym, że wtedy rozumiesz, że chcesz je mieć, a że ty lubisz momenty, może nie, że lubisz, ale one ci przypominają o tym po prostu kim jesteś,

kiedy masz momenty słabsze finansowo, no bo wtedy wracasz do po prostu klu swojej tożsamości, a jakie ambicje wiązano z tobą w domu?

Wiesz, co ja w ogóle nie chciałem się uczyć. W sensie mówiłem, że ja nie zrobię matury, nie zrobię studiów i tak dalej.

A moja mama, która jest, była, jest nauczycielką...

Ma magistrat u pięknych.

No, Panie, zrobiłeś się, zrobiłeś się dobrze i sercu.

Wiesz, jakby mnie ciągnęła, żeby zrobić maturę, zrobić studia i tak dalej.

Być może gdyby nie to w sensie, że gdzieś tego się trzymałem, byłbym gdzieś indziej, ale niekoniecznie lepiej.

No, twój tata też występował w teatrze poza śpiewaniem.

Teatr to była jakaś część twojego dzieciństwa?

Czy ty raczej w ogóle, tak powiedzmy, nie przychylnie patrzyłeś na to, czym zajmują się twoje rodzice, patrząc na później twoje zajawki?

To bardziej chyba w drugą stronę, wiesz. Ja jakbym dzieckiem takim małym się,

a nawet zanim się mój brat urodził, tam powiedzmy 5-6 lat, to ojciec mnie zabierał na wyjazdy.

Wiesz, śpiewał, zawsze siedziałem gdzieś z dźwiękowcem na, teraz to się nazywa, front of house, a po prostu dźwiękowiec zjeść tam na wprost od sceny i to mi gdzieś, dopiero po latach sobie uświadomiłem,

że to po stary, to mi gdzieś po prostu tak zapadło, że nie wiem, ta scena, czy tam występ, czy coś publicznego,

po prostu mnie w jakiś sposób może nie zaprogramowało, ale, ale że ukierunkowało.

No zobacz nawet ta perspektywa, że twój brat dzisiaj pracuje w teatrze, jako tam w scenografii, co prawda, ale...

W sumie będzie nie wszystko.

Panie!

Ty masz dużo wspomnień z tamtego czasu właśnie, jak jeździłeś z tatą?

Mam kilka, mam festiwale w koło brzegu, bodajże.

Ojciec śpiewał we...

To już wtedy nie był centralny wojskowy zespół Boże, jak to się nazywa.

W każdym razie wiesz, że ubrany w mundur śpiewał te patriotyczne pieśni i chociażby, chociażby

festiwal,
jakiegoś koło brzegu.
A bo może to nie był festiwal, ale to był koło brzeg.
To było tak dawno temu, że...
A co mama przymyślała ze swojego wykształcenia do twojego dzieciństwa?
Estetyka.
Co to była zestetyka?
Hmm...
Ja zawsze byłem takim trochę niechlujnym, wiesz, dzieckiem, ale jednak...
Nie wiem, no...
Pewna estetyka...
Estetyka odbioru, otoczenia...
Jako adehadowiec to mam, wiesz, taką opcję, że...
Wy jakby nie dłam o rzeczy, ale czasami, wiesz, mamy nagle mi się włączać,
że jak nie jest wszystko tak, jak powinno być w porządku,
to mnie to, stary roz...
Totalnie rozstraja, rozprasza, więc...
Więc to była ta estetyka.
A dalej rodzicom mocno popalić?
Trochę.
Trochę?
Jak patrzysz na swoich synów, to mają bardzo dużo z ciebie w tamtym okresie, w którym ty byłeś?
Nie, nie będą mieli.
Dzięki Bogu.
Dzięki Bogu.
Czy widzę, gdzie na przykład są...
Powiem ci szczerze, że widzę, gdzie są...
Jakieś momenty, czy tam takie zapalniki do buntu i po swoim...
Po sobie wiem, że gdzie bardziej nie podkłada cię, wiesz, ognia.
A jaki ten dom był w oczach twoich, ale jako dziecka?
Miał wrócić wspomnieniami i już nie dodawać im tej całej dorosłego twojego życia,
tylko miałbyś spojrzeć jeszcze raz na ten dom, jak dziecko.
To co w tym domu?
O rodzinnym twoim.
Jak on wygląda?
Czasami szybciej przychodzą do głowy rzeczy, bo lesne niż jest ołe, więc jakby nie chcę teraz.
Jasne, bo nawet mnie zastanawiało to w tym odniesieniu, że mówisz, że tata chciał cię nauczyć
śpiewać,
ale nie miał do ciebie cierpliwości.
Tam też była grana pianinie.
Tak, tak.
Mieliśmy w ogóle pianinę w domu.
Odziec robił jakieś tam podejścia, ale nie miał cierpliwości do tego, jakby jak ja to traktuję,
to też widzę na przykład teraz analogicznie po moim synu, jak postarszym, jak stara mu się coś

wytłumaczyć,

a on ma zupełnie, wiesz, jakby nie idzie tym torem, który ja chcę mu wytłumaczyć, jak on ma swoje myślenie.

No i na przykład ojciec sazał mnie przy pianinie, grał jakieś śnute i mówił, to teraz daj taki dźwięk. A ja mówiłem, ja nie jestem pianino, żeby taki dźwięk wydawać.

Więc wiesz, rozumiesz?

No.

I to ja teraz...

Teraz też to rozumiesz?

Tak, teraz ja z kolei rozumiem, wiesz, ojciec jak mi wiesz, jak ja coś tłumaczę Antkowi, a Antek mi tak wiesz, to nie jest złośliwe w sensie, bo ja to powiedziałem tak, że jakby to było wiesz, ja nie jestem pianino, tylko że po prostu było takie myślenie na zasadzie, że ja nie jestem pianino, żeby ten dźwięk wydać, w sensie dokładnie.

Okej, ale to...

Ale to, ale wiesz to, ale to jest...

Tak, to potrafiło na pewno być bardzo frustrujące i chyba po prostu poddało się po jakimś czasie.

No nic z nią nie rozumiem.

Można coś umieć robić, ale nie przekażesz temu komuś.

Na przykład nauczycielem trzeba być, nie wiem czy z powołania, tylko też mieć.

Musisz trzeba mieć ten dar po prostu, ten talent może do tego,

a miałeś takiego nauczyciela, którego wspominasz wyjątkowo dobrze w szkole?

W szkole nie.

No bo ty ogólnie ten okres w szkoły miałeś trudny.

Ale jeżeli chodzi o takie nauczyciela, na przykład to ostatnio, gdzie miałbym sobie przypomnieć, na przykład Krzysiek Skonieczny, który uczył mi aktorski.

No to trochę musiałeś poczekać na dobrego nauczyciela.

No bo ten okres podstawówki na pewno ucieły był ciężki,

bo sobie poszczytałem wszystkie teksty, które rapowałeś.

I tam jednak dużo jest...

Aż sobie zapalę, bo masz taki zipy, stary research, że naprawdę jestem pod wrażeniem.

Pamiętam te czasy, gdzie nie miałem nic, nie miałem z kim gadać, co to miałem się z kim bić.

Zewnątrz tylko słyszałem jest tej zły, potem w domu musiałem skrywać łzy.

Nawet nie wiesz, jakiś świat podstawówki potrafi być dla dziecko okryty.

No.

To co tam było w tej podstawówce?

Znaczy na pewno znać na przykład kejsy, tam sytuacji dzieciaków,

które są, powiedzmy, takim kozłem ufiarnym, że wszyscy się śmieją.

No, że są gnębione.

I ja byłem w pewnym momencie takim właśnie dzieciakiem.

Wiesz, przychodziłem na przykład w czarnych skarpetkach do szkoły

i przychodził do mnie gościu, o, on nie ma białych skarpetek,

bo jest brudasem, coś tam i chce się, powiedzmy, ukryć z tym,

że chodzi w skarpetkach 3 dni.

Cała klasa, czy tam cała szkoła, nagle wiesz,

pompa, że bruda, że chodzi, powiedzmy, w czarnych skarpetkach, to jest jakby idiotyczne, wiesz, co chodzi.

Albo dużo takich rzeczy, wiesz,

że pamiętam, stało, stary, a żeś mi, kurde.

Pamiętam taką rzecz, że dziewczyna rozdawała na przykład cukierki w klasie, bo miała urodzinę.

Rozdaje wszystkim, ja wstaję, żeby jej złożyć do szczenia,

a to do mnie, a skąd wiesz, że ja chcę cinać cukierka

i przeszło obok mnie i całą klasę w śmiech?

Stary.

Aż mnie teraz to ruszyło, jak sobie przypomniałem o tym.

No bo też dla mnie akurat ty mówiłeś o swojej postaci nawet z serialu,

że dla ciebie ta wrażliwość tej postaci była taką, którą musiałeś stworzyć.

A mi się wydawało, że to nie jest tak, że ty musiałeś stworzyć tę wrażliwość

w perspektywie utworów, które pisałeś, jak sobie dobrze je przeczytasz,

tam jest bardzo dużo wrażliwości, bardzo dużo takiego delikatnego chłopca,

o którym czasami po prostu piszesz i chowasz go za niektórymi wersami,

a druga sprawa, ta cała osiedlowa przewuska.

Umiesz słuchać rapów.

No, osiedlowa przewuska jest bardzo dobrą maską,

dlatego że nagle stajesz się groźny i się ciebie boją.

Boją się ciebie ci, którzy ciebie nie szanowali.

Czuję się trochę jak na terapii, bo rozmawiałem o tym z terapeutą kiedyś.

Tak? Ale kiedy pierwszy raz poszedłeś na terapię?

Tak, jak miałem bardzo ciężką depresję, ale taką bardzo ciężką.

Ale to było w okresie szkolnym?

Nie, to było po rozstaniu.

Okej.

Ale to też takie rzeczy, w których trzeba siebie odnaleźć na nowo,

a jeżeli zaczynasz szukać i zaczynasz szukać od początku,

to cię to jeszcze bardziej rozjeżdża, czy widzisz światło w tunelu?

Skoro idziesz na terapię, to widzisz się światło w tunelu,

chcesz tego wyjść, chcesz tam iść w tam po prostu.

A kto ci powiedział, że powiem się na terapię, czy to była twoja inicjatywa

tego, że pomyślałeś sobie, że to jest może rozwiązanie mojego problemu?

Zazwyczaj jednak ludzie trafiają do terapeuty przez innych ludzi.

Czułem się tak już źle, że chciałem po prostu to zmienić

i nie byłem w stanie tego zrobić sam.

Okej. I jak było?

Staram się to robić na różne sposoby.

A najgorszym sposobem jest próbować np.

stłumić ten ból, czyli znaleźć środki znieczulające.

Czyli wrócić do okresu sprzed urodzenia stacha.

Tak, powiedzmy.

No bo tłumisz pewnie rock'n'rollem, czy czym ty tłumiełeś?

Rock'n'rollem.

Mocny rock'n'roll.

Bardzo mocny. Żeby było przestać słyszeć to jednak bardzo, bardzo, bardzo mocne.

A poczułeś ulgę, jak zaczęłeś rapować?

Pierwszy tekst napisać, jakby tam byłeś w szóstej klasie podstawówki, ale tak na serio, to tam gdzieś w liceum.

Tak.

Wiesz co? Pierwszy, kurde.

Dobry masz.

Pierwsze teksty napisać w podstawówce i to było stary,

centralnie zainspirowane Kazikiem i Lirojem,

czy nawet bardziej Lirojem.

To były śmieszne takie, znaczy żołąję, że nie zachowało mi się liść te teksty.

Mówiełeś, że w ramke przystawiam.

Jeden to był tekst, a propos...

To były stary, to były wybory,

właśnie Ski, Wałęsa, stary i ja o tym napisać tekst.

I drugi był jakiś inny, którego właśnie nie pamiętałem, ale to były te czasy.

I potem poszedłem do liceum,

poznałem Maćka Białasa, który miał się w mieście.

Tak, ze śródmieścia.

On był w takiej ekipie incydent.

I jakby wiesz, on mi codziennie napisał teksty,

co tam nowego i kurwa mówię,

dobrze, ja też zacząłem pisać.

Coś wiesz, napisałem parę tekstów,

potem poznałem Liksonów,

bo już była ekipa.

Ale to dużo później, bo też na wyjeździe chyba z tego, co pamiętam.

Tam sobie jakieś wyjeździe gdzieś byliście,

nie wiem, poznajcie się na osiedlu.

W Karwi.

Właśnie.

W sensie był uziomek, który skrótnaliśmy się na osiedlu Boguta.

On wyciągnął mnie do Garwi i tam była cała ekipa i tak to się...

A byłeś kiedyś bliski porzucenia rapu?

Teraz.

I to pierwszy raz taka myśl przechodzi ci przez głowę,

że czy to ma sens?

Tak, więc mam taką opcję teraz, że...

Nie jestem w stanie napisać tekstów.

I się zastanawiam, czy ja kiedykolwiek jeszcze coś napiszę i nagram.

Tutaj chwila przerwy.

Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj bądź Subskrybuj.

W zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu będę bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu.

A od kiedy?

Gdzieś czuję w środku, że pewnie tak.

Nie, tylko muszę mieć jakiś...

jakąś ciszę, jakiś trigger, który gdzieś coś po mnie wyzwoli.

A widziałeś taki serial na HBO Dave?

Nie.

To jest świetny serial o raperze Lil Dicky.

To jest prawdziwa historia.

Co prawda jest turbo satyryczna, ale jest genialna i właśnie w drugim sezonie Lil Dicky po odniesieniu dużego sukcesu ma bardzo dużą blokadę, żeby cokolwiek pisać.

Świetny serial polecam bardzo mocno

i w ogóle jeżeli chodzi o taki moment,

że czujesz się zablokowany,

to nie chcę Ci spoilerować,

bo tam jest genialna puenta do tego,

co zaczęliśmy chwilę wcześniej

w kontekście terapii

i w kontekście tego serialu.

To naprawdę warto do zobaczenia,

tylko od razu Ci mówię, że ten serial

kilka razy Cię odrzuci, bo tam jest bardzo dziwne

rzeczy się czasami dzieją, bo tam jest bardzo gruba satyra,

ale sama esencja, jak chcesz to oglądać

i chcesz wyciągnąć z tego serialu

takie coś dla siebie,

to mogę Ci powiedzieć, że na 100% to znajdziesz.

Dave.

Tak, Dave. Tam są duże rzeczy

do rozpracowania w perspektywie popularności.

To pokazuje, jej wygląda prawdziwa popularność.

Czym ona jest? No ty doskonale się o tym dowiedziałeś,

nawet ta perspektywa windy, dostawcy, pizzy itd.

To ona opowiada o

każdej czarnej stronie popularności

no i właśnie nawet w perspektywie twórczości.

To ta twórczość już też jest zupełnie inna wtedy,

kiedy stajesz się popularny.

Co dzieje się z oczekiwaniami?

Ale tu też nie bez powodu jest
takie powiedzenie, że
płodny artysta to głodny artysta.
Na tej zasadzie,
jeżeli robisz coś po to, żeby coś robić,
a nie po to, żeby mieć pieniądze, albo
popularność, to zupełnie ma inny wiek.
Jakby ze środka na Ciebie.
A kiedy pierwszy raz pomyślałeś, że rap
może być jakimś takim sposobem na życie?
Myślę, że
po wydaniu pierwszej płyty Dixonu
robiliśmy to centralnie
dla zajawki
takiej wieży, że to
znajomi mówili, wydajcie płytę,
trochę to trwało
i
po jakichś tam perturbacjach
przyszło do wydania płyty, robiliśmy to
oczeki i
mieliśmy to wydawać wprost, tam po prostu było
na skraju upadku, znaleźliśmy wydawcę
to była wytwórnia vision, nie wiem czy kojarzę
o niej wydawali w ogóle filmy
na kasetach VHS.
Vision w takim rąbie się obracało
i dla nas to było wow.
Jakby włożyli jakieś tam pieniądze
wtedy jeszcze były torenty
przyszła
przychodziła premiera płyty
i trzy dni przed premierą płyty
to płyta wyszła z magazynu
i trafiła na torenty
przed oficjalną
i stary i liczniki na tych stronach torentowych
to tam tak były, że tam szły
grube, może nie setki ty się
no ale tam powyżej wiesz, to było tak jak teraz
nie wiem, wypuścisz film na YouTube i widzisz jak to
wraca i rośnie i stary co godzina tam trzęło
z jednej strony to było wkurwienie, że ktoś
spirać u naszą płytę jeszcze przed wydaniem

a z drugiej taka satysfakcja, że tyle ludzi
to interesuje i to był taki moment
nie, że
gdyż gość interesuje to co robię i że można
jakby z tym
może nie żyć z tego, ale że
robi się to po coś dla kogoś
ile miałeś to lat, pamiętasz mniej więcej?
2006-2008
w ogóle to taki bardzo dobry czas dla polskiego hip-hopu
wydaje mi się, że taki jeden z lepszych
czasów, a to co mówisz
to jest też bardzo interesująco, bo z jednej strony dużo tych ludzi
mogło ściągnąć tę płytę przez to, że byli ciekawi
że ona jest przed premierą, że tak marketingowo
jakbyś to na to spojrział dzisiaj, bo wydaje mi się, że wtedy
wiesz, nie przełożyło coś się na jakiś super sprzedaż
bo to też to był dobry czas
dla polskiego hip-hopu, ale to były zły
z tego względu, że tak, sprzedażowo
to było słabo, bo w tej wiesz
to renty, teraz masz streaming
ludzie zarwiesz na streamingach
YouTube i tak dalej, a wtedy to wszystko szczyło bokiem
ludzie wolili sobie ściągnąć niż kupić
nie było tej kultury takiej
czy kultury?
kultura właśnie była, ale nie było też kasy
na to wszystko, bo jednak wydaje mi się, że
hip-hopowcy, raperzy bardzo dobrze wychowali słuchaczy
że się kupuje, że to jest oznaka szacunku, że fajnie mieć
że nawet jeżeli nie słuchasz tego w perspektywie, że z CD
ale to bardzo fajnie jest to posiadać, to nabiera na wartość
jak pomyślisz sobie o takich płytach legendarnych z różnych okresów
to te płyty naprawdę są
spiedkielnie drogie, album Quiza producencki
no to dzisiaj kosztuje niesamowitą kasę
jeżeli sam spojrzysz na różne inne rzeczy, to jednak jest kilka takich płyt
były momenty, że wziąłem pierwszą edycję
lot na całe życie 2037
tam chodzimy pod 8-9 stóp
wiesz, nie rozpakowane
dlatego mówię, to też z tego się bierze
a miałeś taki moment w życiu, że pomyślałeś, że życie trochę skręca ci

w złom stronę, patrząc na to, że miałeś rodziców wykształconych
takich dość ukierunkowanych
i tak dalej i tak dalej, a że ty za bardzo zaczynasz odbijać
że robi się trochę niebezpiecznie w twoim życiu?
kiedy to było?
kiedy to były momenty
Jezus
kiedy to było
20 kilka lat
i pokowałem się w różne niebezpieczne sytuacje
nie pytali się mnie o jakie, bo
ale to były
to były czasy, kiedy
jak tu ci coś powiedzieć, żeby za dużo nie powiedzieć
to było to
dobra
to były sytuacje zbliżone, które ma tu ślepnąco
światem
a piłka nożna albo kibicowanie też była ci bliskie?
nie, chociaż byłem
miałem kiedyś zaproszenie na mecz do lasu
i Lieskoszesta jest zaproszenia?
nie
ale to były podał właśnie te czasy
rozumiesz, jest takie
jest takie powiedzenie
jak gdyby nie interesowała nas piłka nożna
zostalibyśmy piłkarzami
tak, z hasła na pewno stadionowego
bo widziałem kiedyś ten transparent na meczu
choć nigdy nie byłem kibicem
na zasadzie wiesz, że chodzisz na mecze
i oprawy itd
a sport cię kręcił jakkolwiek? zawsze
jeszcze rozmawialiśmy o momentach
jakichś takich przełomowych
teraz właśnie mi się przypomniało
to właśnie kumpel, który namówił mnie do trenowania
i on
zapłaśnik
od sąsiad drzwi w drzwi
i namówił mnie, że my poszedł na pierwszy trening
boksu na gwardie
i to było takie wiesz

to był przełom podstawówki liceum
i sport dodał mi
właśnie pewności siebie
na zasadzie, że wiesz
jakby to było wyjście z tej podstawówki na zasadzie bycia kosłem ofianą
a tego, że jednak coś potrafię
coś znaczeń
no dobra, a i to było tak, że jak coś potrafię coś znaczeń
no pojawiło się liceum to tam już też zaczęły się
malanże
wtedy jak ktoś się do pięt dolił
na zasadzie w podstawówce
to załatwię to
rękami
no bo też pięścią na ulicy zdobyłem szacunek taki wers
więc wydawało mi się, że w szkole też próbowałeś to rozwiązać podobnie
no dobra, no to jeżeli tak to wyglądało
no to jeden, to w domu to był bałagan okrutny
bo jeżeli dziecko
wychodzi, zaczyna
malanżować, tłucze się w szkole
mówisz, że twój tata nie miało cierpliwości do ciebie
dobrała się na pienie i do śpiewania
to myślę, że wtedy kiedy zaczynałeś się bić i walczyć trochę o swoje
a z drugiej strony myślę, że jako chłopiec nie miało się odwagi powiedzieć
na przykład, że cię w szkole dojeżdżają
nie, no w domu jakby
nie mówiłem tego, bo się zamykałem w pokoju
i sobie powiedziałem, że też siedziałem
na tej zasadzie
więc
tak, i to był ten okres
takiego wersz buntu
przed chwilą ja teraz już wiesz, jak widzę jakies na przykład to znaki
dorastającego syna starszego
to mówię, dobra
to teraz trzeba iść trochę inną drogę
żeby karko nie wycięło
tak, tak, a czy nie wiesz
myślę, że to jakby nie kwestia karmy
choć
choć widzę właśnie
po synach
gdzie

młodszy jest
potrafi być bardziej bezczelny
a starszy potrafi być bardziej karny
to widzę, że ten starszy
ma większe jakby
predyspozycje do takiego buntu
tak, jakbym widział trochę siebie
to jest tak, że dobra, kurwa
chuj teraz
teraz ja pokażę
że to ja tutaj jestem
a nie ktoś będzie mi mówić z boku
co trzeba
tylko zobacz, u Ciebie to brzmi
nie tak jakby Ty byś był w jakikolwiek sposób zły
tylko to jest
na takiej zasadzie, że zdranione zwierzę
widzi w każdym myśliwego
i po prostu atakujesz, żebyś Ty nie został zaatakowany
nawet ta perspektywa po prostu powoduje to, że
moja optyka chyba dziecka ma na to
tak, albo uciekasz
albo atakujesz
i faktycznie masz rację
u mnie było zazwyczaj
to drugie
i to nawet, że idziesz w tę artystyczną stronę
ok, buntujesz się przed tym gdzieś tam
co robią rodzice i jaka to jest kultura
ale nadal to jest artyzm
to jest coś przez co siebie wyrażasz
a pokazuję, że w domu
nie mówiłeś o emocjach, ale sobie zaczynałeś się spisywać
więc to też powoduje, że
gdzieś tam potrzebowałeś
to eksplorować do świata
no
tak
to jest, wiesz, no
emocje muszą mieć gdzieś w swoje ucie
jeżeli będziesz cały czas wlewać
do
jednego naczynia
to to naczynie

nie jest bezna, więc gdzieś tam się uleje
w taki albo inny sposób
a jakim cudem skończyłeś?
jak nie chciał Ci się uczyć, zaczęłeś melanzować
trenowałeś już box
nie
nie, nie, nie, nie
miałem, wiesz
ja
miałem taką wesz
tak jak mówię od mamy
z ruptu maturę
z ruptu studia
nie wiem czy na zasadzie
popierka
tylko żeby po prostu coś robić
gdybym
gdybym się tego nie trzymał
to po, wiesz, to to wszystko mogłoby się
rozlać gdzieś
w stronę niedobrą, powiedzmy
a jak masz gdzieś
z tyłu głowy
to mimo, że na przykład nie uczysz się
powiedzmy tego polskiego, bo się interesuje
i tak dalej
to są przedmioty, na przykład
takie biologie, gdzie
wiesz, biologia
wiesz, chodziła tak
miałem piątkę z matury
z biologii
to jeżeli coś ci idzie dobrze
to cię to jakby trzyma i cię motywuje
do działania
no to jak to się stało, że później
jesteś się inżynierem ogrodnictwem
a w ogóle skąd pomysł na ten kierunek
dwie rzeczy
albo nawet trzy
pierwsza, SGGW
miałem po drugiej stronie ulicy
druga, byłem dobry z biologii
i były egzaminy, bo wtedy były egzaminy na studia

były egzaminy na ogrodnictwo
z biologii
trzecie
na ogrodnictwo
była taka
taka specjalizacja, jak rośliny leczniczne
i to mnie
bardzo pociągało, mimo, że
potem okazało się na studiach, że
że
że nie mogę się
o tych roślinach leczniczych uczyć
o których chciałem, to jednak
wiesz
jak byłem na studiach
to w ogóle były wszystkie suplementy
które są teraz
jakieś tam ażwaganda
już rżęszień, jakieś tam
cytrynie cykiński, tak że już rzucam
ha słowo
to w ogóle były nieznane w ludziom
a ja się o tym uczyłem
adaptogeny na przykład
to była jak być jedzina, która mnie
pociągała, alkaloidy
i związki takie
dosyć mocne
mocno działające
mówiąc szeroko
wiesz, mnie interesowały
i
no
ale miałeś bystry umysł
tak jak sobie spojrzysz na siebie
bystry, jeżeli coś mnie interesowało
bo jeżeli na przykład
gdzieś mój umysł uważał, że
nie
tego nie potrzebuję
to mi bardzo ciężko wchodziło
ale co skupiało się na tym
że cię nagle coś zaczynało
interesować, no bo jednak biologia to też nie jest coś takiego

że każdy patrzy o biologia świetnie
zainteresuje się tym, co wpływało na to, że coś cię interesuje
nie wiem, wiesz
jakby
dlaczego
nie wiem, zagadka
życia, jak wszystko funkcjonuje
no jesteśmy tak naprawdę
biologicznymi robotami
wszyscy zachodzą w nas
jakieś procesy
i nie wiem
i chyba to mnie, wiesz, pociągało
a mocno różnicie się z bratem?
no, pod względem
to jest właśnie takie
i mocno, i je mocno
naprawdę jesteśmy bardzo podobni
ale mamy też
różne podejścia do życia
co to znaczy?
trzy mocno się różnimy
więc to my się bardzo mocno różniliśmy
do pewnego momentu
takiej pełnoletności
nie potrafiliśmy się dogarać
póki
nie zacząłem w ogóle wydawać rapu
poszło na ulicę, że ja jestem Dixon 37
to mieliśmy z bratem takie spinki
wiesz, on młodszy
ja starszy
i
mocno się nie dogadawaliśmy
a teraz
wiesz, teraz w ogóle jesteśmy dorosłymi facetami
każdy ma swoją rodzinę
dzwonimy do siebie
wiesz
dobrze żyjemy, ale
w latach małolackich
to nie było tak fajnie
ale on był bardziej tym ułożony
czy takim jeszcze bardziej dorzucającym?

on chyba bardziej się dogadywał z rodzicami
czyli lamus
nie, nie, absolutnie
nie, nie, nie, nie
lamus nie, bo jest kolei
jak mówiliśmy o tym, że ja na przykład
pierwszego papierosa zapalił on
na studiach
to, to
Stefan pierwszego
chyba w podstawówce
jak byłem go gdzieś tam pod blokiem
jak ziomka miała
absolutnie nie był nigdy na muzeum
ok, a kiedy wyprowadziłeś
się od rodziców?
na studiach
było takie, że
prowadziłem się wracałem
jak miałem
pierwszą poważną dziewczynę
która była
przez chwilę moją narzeczoną
to dziś my razem zamieszkali
czekaj, ona była dwa lata
dwa lata młodsza
przyjechała do Warszawy
właśnie na studia
więc ja byłem na drugim roku studiów
poważny człowiek
poważny, ustatkowany człowiek z ciebie
no nie wiem
a co robiłeś
w takim wypadku po tych studiach
tam zatrudniałeś się na eventach
to co, byłeś mi zbarmony?
co robiłeś na eventach?
obsługa techniczna
byłem kalnerem
pracowałem w magazynie
zakładałem ugrody
jak kokon
ale tak zupełnie serio
to długo pracowałeś?

nie było tak
to nigdy nie była praca na
rok dwa
czyli to zawsze było
dorywczo
można tak to nazwać
nie, nie to, że złapałem
roboty i chciałem tam robić karierę
no tak się akurat tego domyślałem
ale był moment, że z kumplą kocharzem
założyliście własny catering
jak nazywać ta firma?
Jesus, człowieku
ale ty mi tu rzeczy wyciągasz
nawet nie pamiętam
ale
wtedy jeszcze w ogóle nie było
stary pudełkowych jedzeń
i my żeśmy kupili taką
maszynę do zgrzewania
do zgrzewania tych tacych
wiesz, że tu jest takie hermetycznie zamknięte
mieliśmy
o, stary
mieliśmy
kuchnię przy upuszczańskiej
i staraliśmy się to pchać do firm
w sensie na zasadzie jak teraz masz
te, nie wiem tam ślimawy
żeby przechodzić i pan
i sprzedaje jedzenie
które możesz sobie odgrzać itd
i wtedy
stary to w ogóle nie było jeszcze
czegoś takiego
na zasadzie tak jak teraz popularne
to było wtedy
i to był
przed 2010
przed 2010
coś koło tego, 2010
coś w tę desję
wiesz, teraz tu masz
dytę pudełkową, ci przynoszą takie

opakowane, fajnie zgrzane rzeczy
to jest naturalne
a my żeśmy wiesz
wynajeli kuchnię
właśnie pierwszą tą
pamiętam, ta maszyna stary chyba z 5 koła kosztowała
coś, o kurwa
drogie, nie
i ziomek
był wcześniej mój szefem
kuchni
jakoś postawiliśmy na to
ale
rozeszło się to
zupełnie, bo ziomek
zaczął się czuć coraz gorzej
zjeżdżał prawie
w tej kuchni, okazał mi się
że ma stary cukrzycę, nie
i trafił do szpitala
z jakimś takim
takim poziomem cukru
że lekarze się dziwili, że powinien
już nie wiem być
w śpiące czy coś
jakoś to się
rozeszło, oprócz tego, że wiesz, że nie było z tego
oporządnych pieniędzy, on po prostu jakiś tam na leczenie
i tak dalej
i firma upadła
a kumpel został?
no gdzieś na pewno
jest
masz dużo kumpli z tamtego okresu
studia po studiach
czyli się dużo rzeczy rozjechało
narzeczona też
już zupełnie w innym
miejscu, bo w przyszłości
byłeś bojownikiem
w sensie ten, ale tak
już raczej inna, tamto
z drugiego roku studiów już nieaktualne
najgorzej, że to jest

ziomalka teraz mojej
obecnej
nie obecnej, bo ponieważ nie mam
obecnej narzeczonej, ale tak
ziomowały się ze sobą
w sensie moje
dziewczyny, z którymi wiązałem
przyszłość
i jak się ci z tym żyje?
jak mi się żyje?
mi się żyje dobrze
jakim się żyje?
i mi się żyje chyba dobrze, w sensie
zwoją do siebie
chyba jedne z
no
kurwa nie można tego
edytować
bardzo mi się podoba
jak taki spater pominie uprawiasz
po prostu
dobra, ale w przyszłości
byłeś bojownikiem o zmianę świata
wierzyłeś, że w pojedynkę możesz
wpłynąć na kształt
państwa i społeczeństwa, kiedy to było?
hmm
każdy na początku ma
jakiś idealny obraz świata
gdzie wierzysz
może nie we wszystko, tylko tam
ludziom i mi się wydawało, że jednak
człowiek
czy pojedynczy człowiek
może zmienić, nie wiem
na przykład
hmm
może zmienić świat
a to jednak
to tak nie wygląda
znaczy, jeżeli jesteś
pełen
hmm
znaczy, o mi trzęło

irytacji na głowę, nie
jeżeli jesteś zdeterminowany
jesteś geniuszem, który
nie zważa na innych
to
na pewno po długim
czasie walenia gdzieś tam w ścianę
i tak dalej, ale
jeżeli masz widzenie tunerowe
to może coś zmienić, a
ja na przykład mam taką opcję, że
jeżeli widzę, że coś
przez długi czas nie wychodzi
no dobra, piję dalej, idę w drugą stronę
no dobra, ale polityka chyba
była u ciebie ważna w życiu, no bo nawet jeżeli
pamiętasz ten fragment świata
że pisałeś kawałek, bo Wałęsa
przegrał wybory z Kwaśniewskim
to znaczy, że gdzieś tam ta polityka
jest w tym życiu
interesu, znaczy, wiesz co, kiedyś zabawiałeś
może nie za bardzo interesowałem się tym
ale to w pewnym momencie
zaczął mi za bardzo
przytłaczać, że
co rząd to jest to samo
nie zmieniają się poglądy, zmieniają się
jakby
nie wiem
linie tematyczne, że tak powiem
rządu, no bo ci przychodzi lewisa prawica
i tak dalej
ale dzieje się zawsze to samo
czyli, wiesz
buta w ogóle
przekręty
kolesiostwo
i to samo
no ja na przykład teraz widzę
jak
jakby odrzygnując się
od kwestii światopoglądowych
co się dzieje teraz, mamy partię

która rządzi
już drugi jakby
cykl, drugą kadencję
i dzieje się to samo na przykład
co się działo ze serdez
czy już wiesz
przekręty
już uwalenie hajsu
więc
moim zdaniem
żadna partia nie powinna
rządzić dłużej niż jedną kadencję
no na pewno nie dłużej niż dwie
a niestety
nam to grozi
jeżeli chodzi o następne wybory
jestem bardzo ciekawy tego, bo
nawet jak przypomniesz sobie
jak platforma rządziła ostatnie dwie kadencje
to każdy już wiedział, że platforma
raczej to przegra
a dzisiaj nie ma dwie razy
tak, bo już
kwestia wieś
to już było tak głośne
wiesz, z tym waleniem hajsu
przekręty
już potem ten amber gold
czy linie lotnicze, ale te
które o mało i się nie kupiły
lotu, bo do tego było wiesz
do tego chyba były
stworzone, żeby wykupić
lot i były prywatyzacje
wtedy grube
no to teraz
niestety
nie zapowiada się, żeby
mam nadzieję, że coś się zmieni
ja też
a szczególnie, że
jesteśmy w ciekawym położeniu na świecie
nawet perspektywa tego, że za rok masz wybory
w Stanach, w których

będzie startował znowu Trump
i perspektywa NATO, wojny
o i jeżeli Trump wygra to
może być
to może być ciężko
w tym rejonie świata
tak, tak, tak
sześć lat temu w Cegie mi powiedziałaś, że
gdybyś miał kogoś deportować, to jak myślisz
kogo chciałaś wtedy deportować?
Macierewicza
czyli pamięć jednak dobra
ale kiedyś na instagramie napisałaś tak
mówią, że w życiu nie powinno się niczego
żałować, ja że użycie kiedyś
kurwa kukis, uwierzyłem
jesteś najgorszym przykładem najgorszych przykładów, które
przyczą się idąc do wyborów
można robić dyplomacje z twarzą, ty robisz dyplomacje
z twarzą w gównie
stary, to był
jedyny, znaczy on jeszcze nie był
wtedy politykiem, ale jedna osoba
w polityce, który uwierzyłem
na którą głosowałem z takim
przyświadczeniem, że
nie głosuje na
mniejsze zło
i
po latach okazało się, że
że
tego poszło
w bardzo złą stronę
albo to było wcześniej frazesy
albo po prostu
kukis zaczął
robić takie rzeczy, żeby
wszystkimi
możliwymi sposobami utrzymać się
w polityce. No właśnie
mnie zastanawia, na ile polityka
nie demoralizuje cię, kiedy wchodzisz do środka
ja myślę, że bardzo, wiesz
to

kurde, nie chcę zacząć, ale dobra
zaczniemy, kolejny ciężki temat
to trochę tak jak
z klerem
powiedzmy, masz
młodego
duchownego, który chce
ma jakąś potrzebę duchowną
i idzie w stan, że tak powiem
Boże
idzie do seminarium
i nagle, kurwa, widzi co tam się dzieje
co tam się oni odpiierdnalają
jakie
jakieś rzeczy się dzieją, i człowiek
ma
zaczyna mu się wichrować bania
w związku z ideałami, tak samo masz
z policją, nie? Ktoś chce
iść do, kiedyś tak było, teraz to
wiesz, to ktoś chce iść do policji
żeby zmieniać świat
zderza się, nie wiem
widzi co tam się dzieje
i
staje się taki, wiesz, jak oni
w sensie
to jest taki
wiesz, chcesz iść
do polityki, bo chcemy się, że
zmienisz kraj
ludziom zrobić
może nie dobrze, ale w sensie, że
zmienisz, że zmienisz coś
zderzasz się z bytonem
politycznym
no i albo uderzysz
i albo odchodzisz, albo
wstajesz się tak jak oni
tak jak oni, bo pamięta
nie wiem, pamiętasz
z kim, tu zakładał patrie
z Olechowskim
i z Święcickim, tak?

chyba tak, ja pamiętam
i kto z nich został w polityce
ogólnie tam z kilka ciekawych fragmentów
jakby tak naprawdę się cofnąć do tych czasów
jeszcze jak tam bracia Kaczyńscy
i tak dalej, i tak dalej, ogólnie
cała percepcja tego środowiska, jak sobie przejrzyśz
to na wylot, to rozumiesz,
że tam kompletnie nie chodzi o poglądy
to jest tak jak dostaliśmy tutaj kontrakt
Real Madrid i Barcelona
powiedzmy, że nie mamy żadnej przynależności klubowej
bierzemy to, co jest na stole
bierzemy, że byłby trzeci klub, ale on był
kompletnie nieatrakcyjny, bierzemy dwa najlepsze
i siłą rzeczy między sobą rywalizujemy
i tylko i wyłącznie o to chodzi
i chodzi nam o zwycięstwo, a po prostu
dobieramy swoje
po prostu swoją drużynę, tylko i wyłącznie pod to, z którą
możemy więcej osiągnąć, i to jest tylko i wyłącznie
to tutaj nie ma żadnych ideałów
i to tak jest skonstruowane
ale jeszcze jest jeden fajny film
Patryka Wega, który został zjechany
strasznie, tam Piotr Adamczyk gra główną rolę
o tym, że tam jest właśnie policjant, który
który zaczyna
śledzić dziecko, a czy
szuka dziecka, które zostało
porwane
i tam ta historia, że
ten główny bohater staje się tym, kogo
szukał, niesamowity to jest
film, to jest zajebisty film, wiadomo
że to jest Patryk Wega, więc został zjechany
i tam on jest trochę jakoś brzydki
pokazany, ale sama historię
nie pamiętam jak on się nazywa, ale sprawdzę
i ci powiem po podkaście, bo to jest genialna
rzecz w perspektywie tego, jak zmienia ci się
psychika, jak coś staje się twoją obsesją
w pewnym momencie na początku wszystko jest
ideałem, a potem staje się obsesją

bo tak jest skonstruowana
głowa, a wracając jeszcze do
polityki, to wiesz na kogo zagłosujesz?
Nie wiem, pójdę
głosować, ale nie wiem
no to jest,
moim zdaniem,
znaczy ja, nie my, tylko
ja staję przez znowu przed takim
wyborem, że
głosuje na mniejsze zło.
A co dzisiaj? Nie mam nikogo takiego
na kogo bym
mógł zagłosować z czystym sumieniem
powiedzieć tak, że
no tak to, że wierzę
w ciebie, nie?
Co dzisiaj ci się najbardziej nie podoba w Polsce?
Co mi się nie podoba?
To jest takie
pod chwiliwe pytanie, bo
jak w ogóle jak Polska
wyglądała
te 20 lat temu
to jest naprawdę stary, zajebicie
ale już nie korrespondujemy
z tą rzeczywistością, prawda?
Ale nie byśmy w Unii Europejskiej?
No nie byliśmy i wiesz, jak ja
na przykład gdzieś tam
no
wiesz, jak ja wychodzę
na miasto patrzę, wiesz,
knajpki wszędzie, wiesz
wszystko to pięknie wygląda, jesteśmy
jako kraj doinwestowani
to
z jednej strony nie chce mi się narzekać
a z drugiej strony nie podoba mi się
polityka i politycy stanem
to, że jesteśmy
dzieleni
w sensie wiesz, że
to tak dzieleni brutalnie

No jasno, że tak
No wiesz, na poglądy
Nie, nie, my jesteśmy dzielni
na lepszych i na gorszych
Tak, to jest to, że
jak masz takie poglądy
to ktoś ma, jeżeli ktoś ma inne
to jest właśnie z gorszy, nie?
No to jest akurat piekielnie
My jesteśmy równi, znaczy nie
oni są równi, ale my jesteśmy również
i to bez względu, że
tak powiem już na
jakby stronę poglądy
Dokładnie to, to akurat masz
pełną rację, to jest kwestia
z której strony jesteś, to nazywasz tych
drugi gorszymi, jak jesteś z tamtej drugiej strony
to nazywasz tamtych gorszymi
miermencen, to jest ktoś, kto cię kupuje?
Nie
Absolutnie
Dobra, znaczy
powiem ci tak, no
na pewno sprawnie posługuje się
słowem
jest elekwentny
Nie chcesz by wyszło, że
podałem mi się ludzie elekwentni
to lubię męcena, ale nie
kupuję
Ale to jest już też, nawet abstrachując
od poglądów, to jest zupełnie nowa jakość
w polityce, wydaje mi się, że takich ludzi
jest jednak niewielu, w naszej polskiej polityce
Jakbyśmy mieli tak zestawić kompletnie
odcinając od poglądów, ale to jak się prezentuje
jak się wyraża, jak działa w mediach społecznościowych
jak skupia na sobie uwagę
to jest coś, czego jeszcze chyba wcześniej
nie widzieliśmy w polskiej polityce
Nie masz takiego wrażenia, że to jest
gość w jakimś stopniu oryginalny
ale to jest oryginalność trochę jak Robert Biedroń

Nie wiesz co, to by wszystko
opiera się na
dobre socjotechniki
No tak, tak, tak
ale duża polityka jest głównie
skupiona na tym, że masz grać o dzimi
Tak, tak, tak, znaczy
kurde, wiesz, jeżeli powiesz
że to jest nowa jakość, to
zaraz się to może
jawić przed oczami
i że to jest coś fajnego
a nowa jakość to jest
ale tak, oboje
Gość prowadzi socjotechniki
w sposób
świeży
Bo widzisz, bo jeżeli chodzi o to
to razem ci przybyło od tego, że jest dzisiaj nowa jakość
w rapie, ale czy ona mi się podoba
to jest odpowiedź, nie
ale jest, więc jakby zauważam to
i widzę, że po prostu się tym
inni całkiem nieźle
posługują. Jeden z twoich pierwszych numerów
został zatytułowany
co skór wysyny robicie z tym krajem
piekielnie aktualne, co? Nie był
pierwszy, ale tak, to był
tak
Stalin, to byłoby
to było takie
wkurzenie właśnie na politykę
i jest aktualne mimo, żeby tam
można było wyjąć
rzeczy oparte na faktach
o którym nawijamy
to absolutnie można było teraz
nagrać drugą część tego
Czyli czekamy
jesteśmy dla taką wierni słuchacze, czekamy
dwójkę
A jak już zawróciliśmy do rapunt, co się stało
z asfaltem? Dlaczego nie wydałeś

w asfalcie? Nie,
dla siebie
Stoty
Chodziło głównie
o to, że ja przeszedłem
do asfaltu z moim singlem
który wiesz, jest na płycie
jestem dealerem
i chodziło o to, żeby ten singiel
wydać jak najszybciej
w sensie, że to było jeszcze
że to było wiesz, jakby świeże
i jakby
też nie wiem
co do końca się tam stało
więc
bo przez manadżerkę
to ogarniałem, ale
rozbiło się to
o to
że singiel nie został wydany
bo usłyszałem, że mam przyjść
z całą płytą już nagraną
Chodziło o to, żeby
w walność ten singiel
będzie chwila dogram rzeczy
i będzie można nagrać
płytę
prawdopodobnie
rozeszło się pełnią pieniądze
Znaczą na pewno mogą ci zastosować
tak jak jednego rapera
Wytwórnę to nie gwarantuję prestiżu dla rapera
Szczególnie jak na studio mam sam sobie hajs
Chyba was dopadła
finansowa czkawka, na chuj mnie asfalt
będę się wydałać sam
Właśnie, to taki raper, ale widzę, że
aktorzy nie mają do dobrego
mniemania o asfalcie, bo jeszcze jeden
aktor wydawała w asfalcie
Tak, to było wiesz co
Ach, o stary
Ja chciałem wydać w asfalcie

i nagle przyszedł ten drugi aktor
myślę, że to też miało duże
znaczenie, bo nie wiem
właśnie, zastanawiam się
A tu mi przypomniałeś teraz faktycznie
tamte coś było też na rzecz
Ale nie było tak, że w tamtym okresie
to chciał cię każdy wydać?
Nie, trochę musiałem się
jakby pod
I inaczej, ja chciałem się gdzieś
wygdać też jakby konkretnie
nie mieć
swoją
Chciałem
zmienić trochę klimat
Wcześniej
chciałem wydać w ogóle w stepach
solówne, tam się
zadziały różne rzeczy
Też dziwne
Ale to było jeszcze przed ślepą
I
jak chciałem wydać
solówkę, to stwierdziłem, że
chcę wydać zupełnie innym klimacie
niż jakichś wytwórnych
ulicznych i tak dalej
I to też był taki
podejrzewam, że case na zasadzie
że dobra, tu liczny rapel i chcę wydawać
kurwa teraz
jakby w wytwórnych
które mają zupełnie inny
słuchaczy docelowych
że mają zupełnie innych słuchaczy docelowych
I to też było tak
dla mnie asfalt na początku wydawał się
zajebistym wporem
ze względu też na jakąś
legendę, ze względu na
to, że
mieli bardzo dojrzałych słuchaczy
No tam, wiesz, rozeszło się

właśnie o kwestie finansowe
czyli tak naprawdę rozeszło się o to, że miałeś
sam płacić za nagranie płyty
o to się rozeszło, że miałem
nagrać tę płytę i z nią przyjść do
asfaltu, znaczy ja tak usłyszałem
czyli miałeś za nią zapłacić
tak, w końcu znał
tak, no ale
w końcu
w końcu jednak
znalazłem jakby kość, kto zapłacił
ze studia
i już mają pieniądze
A ile mniej więcej kosztuje wydanie takiej płyty
Pira ze drzwi
To zależy, jak chcesz to zrobić
Tak jak Sapul
100 tysięcy
Tak, tak duże pieniądze
są jeszcze na to, żeby zrobić płyta
sprzed dzisiejszej technologii
Czy tak duże są?
Znaczy, czy tak duże trzeba zapłacić
Jeżeli chcesz mieć
ludzi, którzy
mają dobrze
to tak, możesz sobie
Mógłbym sobie
nagrać
sam płytę, znaczy można było nagrać
płytę powiedzmy u Ciebie w studiom
Ja bym sobie to złożył
wziął jakieś
mało lata od miksu, masteringu
Znaczy wiesz, mógł być zdolny
Ja już walczą
No, ale myślisz, że ja już walczą
bym też wziął trochę pieniędzy
w tym momencie
i można to
zrobić za dużo mniej
też były przypadki przecież
płyt, które po prostu

zostały wydane, wiesz
mimo jakiejś tam brzmienia i tak dalej
dopracowanego
ale z takim sercem, że one szły
No jasno, że tak Mela Koteluk wydał
tak, płytę i ta płytę
rozniosła, ale miałeś
to do odbioru tej płyty większe marzenia?
Mówimy o solówce
Myślałem, że jakoś to
pójdzie
trochę szerzej, nie sądziłem
ze względu na
treści, które nie są też
mainstreamowe
nie sądziłem, że to będzie
jakiś nie wiadomo jaki hit
choć Przelce 500
się ciekawie
zaskoczyłem
wiesz
taki był klimat
jeszcze z reto na ficie
Myślałem, że pójdzie
trochę szerzej, a poszło
tak bardzo niszowo
A to jest bardzo ciekawe, bo jednak
gości masz tam bardzo mainstreamowych
bo nawet dokładasz do tego Janka
rapowanie w najlepszym momencie
No dobrze, ale reto i jank rapowanie
to są takie dwie osoby, które już zostawiasz
i to już jest mocno
i też powiedzieli, że o lis nawet nie celowałeś
bardzo pompowane marketingowo
No teraz bardzo krótkie i treściwe pytanie
dlaczego za nie było pompowane marketingowo
bo już nie było pieniędzy na to
pewnie
Ok, czyli to bardziej prozaiczne
niż może się wydawać
No ja trochę byłem wkurwany na to
jak to już nie ma wyższa na promocję
to gdzie przecież mogliśmy tu uciąć

no tak
promocja zawsze jest najważniejsza
ale
może wypromować wszystko
hmm
ale nie
wiesz, płyta wyszła
i nagle skończyła się promocja
No bo nagle był odcięto od termu tlen
No i ja ci przedawam, powiedziałam, że ja się o tym
dowiedziałem dopiero kiedy zacząłem się przygotowywać do podcastu
że w ogóle ta płyta do mnie
znaczy ten single mówię ci, że single się przebijała
ale nawet nie dowiedziałem się, kiedy
wyszła ta płyta
Singlen też była wiesz, najpierw
ja jestem dealerem, miało być singlem
w końcu to spadło ze względu na
też jakieś dziwne zawirowania
hmm
potem
wszedł CBRR
który fajnie, jak na pierwszy
single za żarm
a wyszło
LC500
i cisza
która miała zajebisty poślisk
bo nagrywaliśmy to
w zimie, ja chciałem, żeby to wyszło
w lutym
to taki wieś ciemny, zimowy kawałek
i
cisza wyszła
w maju, gdzie już masz świetniaczki
mimo moich
też dużych sprzeciwów
a
na zimę i zimowy klimat
w jakimś korzuchu
i tak dalej wszyscy ubrani
wyobraź sobie zimowy klip
jak jest na to
i to tak już powoli spadało

pod względem promocyjnym
no dobra, bo to jest też ta czołg
jakby nie miałem
niestety do końca wpływu
bo nie chcę za bardzo z Tobą rozmawiać
o serialu, ale zastanawiałam je tak zupełnie po czasie
jak Twoje środowisko i najbliższe
odebrali już ten sukces
bo Ty mówisz o tej rozpoznawalności, a jak było
w domu, wśród najbliższych
ta popularność bardzo mocno zmieniła
to właśnie
tak samo jak dla mnie
tak jak ja do końca jakby to wypierałem
mimo że dochodziły do mnie słuchy stary
jak kurwa nie wiem
teoretycznie
powiedzmy Bruce Willis
i tak dalej, mówię co ty jadasz
zagrałem będzie
i nagle jak poszła ta promocja
wszystko postawili na moją twarz
to było takie wow
i to było też zaskoczenie
myślę, że dla mojego otoczenia
ale wiesz często mówi się, że przyjaciół
nie poznajesz w biedzie, ale właśnie
kiedy masz ten największy sukces
jak było u Ciebie
czy chciałeś przyjaciół
no
był
no powiem Ci, że
na przykład roli był taki mądrze
roli gratulowali mi ludzie
których mniej znam
niż
niż Cieblicy, w sensie wierzy
to wiesz, niestety
i popularność
zwłaszcza taka mocna jaka była w tamtym momencie
stwarza
szczerze mówiąc, nie wiem czy
obu stronę stwarza pewną barierę

że nagle Twój ziomeczek
z którym widzisz się na co dzień
tam możesz się z niego pośmiać
pod życ łała
nagle tutaj Ci wiesz, wystrzelaj
powiem Ci, że
przy wielu znajomościach
taka bariera się pojawiła
nie, były rzeczy
takie, które mnie
bardzo bolały
czyli na przykład jak się
wspierałem z kimś
albo kłóciłem
to najprostszą rzeczą
jaką druga strona mogła zrobić
to powiedzieć, to by już odejbało
jesteś kurwa
że już Ci środówka
do głowy odejbała
i stali
coś takiego, w ogóle czego stajesz się
bezsilny, bo kłócisz się z kimś
kogo dobrze znasz
na jakiś temat
jesteś Cię tak wiesz, jakby odcina
więc
to pokazuje to
jaki to potrafiło stworzyć
dystans między
między mną
a osobami bliskimi
a tak zupełnie serio
nie zachłysnąłeś Cię
tym wszystkim, no bo zobacz zostajesz
wybrany przystojniejszym facetem roku
w głosowaniu bardzo prestiżowego portalu
potem jesteś ambasadorem leksusa
potem
jest ta informacja o tym, że związałeś się
z asfaltem, co jest bardzo ciekawe
a potem pojawiaasz się też na okładkach
wielu, wielu gazet
potem jeszcze jest kilka

trochę większych fragment czasu
i grasz w teledysku w Doddy, w którym się z nią całujesz
gdzie to jest marzenie Tomka Fornala
nie odbiło Ci?

No...

Boże, to wspaniały teledysk
ja się tak zastanawiałem nad tym czy w ogóle
wiesz, jako uliczny raper jechać
jechać tam
jedna z fajniejszych jakby przygód
w moim życiu
a jeżeli chodzi o
czy mi odbiło

no

staralem się wiesz, jakby to trzymać
mi się wydawało, że trzymam to jakoś
na dystans

bo

gdzieś tam

bo mi się wydaje, że jestem
skromnym człowiekiem
albo taki, który wiesz
nie wybija się za mocno
ale teraz

z perspektywy tej jak

siedzę u Ciebie

i patrzę wstecz, to

na pewno były momenty, kiedy

kiedy

mogłem się tym zachłysnąć

nie jakoś tak, wiesz, mocno

ale to jest też

to jest na zasadzie, że

sława, popularność, to co się wokół Ciebie

dzieje

to działa na Ciebie

wiesz, podbijać

te

wszystkie neurotransmitery

serotoninę, dopamina

i tak dalej

jednak

działa na Ciebie mocno

no i pompką są ludzie

no bo to ludzie dookoła Ciebie
to jest tak, to jest
to jest też zgubne
i to widać
to jest taki standardowy
ten case, że ludzie Cię mówią
jesteś fajny, kurwa, jest zajebiście
klepią Cię wiesz
po plezach
poczekaj jeszcze chwilę
podwinąć się kurwa noga
to Ci sami ludzie się
zlecą
i będą Cię dziobać, albo wiesz
wrywać Cię ciało jak chienne
no rozmawialiśmy
przed rozmową o Robercie Karasiu
i to jest trochę ten sam case
ale tak jak Ci poleciłem już, że tego
to tak samo u mnie jest taka rozmowa
z Anetą Wroną, która zajmuje się
celebrytami w momentach kryzysowych
i pomaga różnym ludziom
jeżeli chodzi o sprawy językowe
i ona właśnie opowiada o tym, że jak pracuje z popularnymi ludźmi
to tłumaczy im, że patrzysz w lewo, jest niedziela
patrzysz w prawo, jest niedziela
każdy dzień zaczyna wyglądać tak samo i słyszysz tylko i wyłącznie dobre głosy
dobre szepty, bo każdy
kto mówi dookoła Ciebie dobrze
na Twój temat, będzie w Twoim towarzystwie
i że ludzie to robią egoistycznie
dla siebie często, a nie dla Ciebie
bo wtedy po prostu tracisz tą czujność
tam uważasz tego świata
Wiesz, to też jest taka sprawa, że
jak wiesz, jak świecisz jasno
to każdy chce się znaleźć
w tym świetle
jak nagle okazuje się, że
nie wiem, czy przygasłeś
czy coś na przykład, czy Ty się gorzej czujesz
czy znajdujesz się w gorszym momencie
to

Ci ludzie
potrafią Ciebie potraktować jak trendowatego
bo nagle boją się, że Ciebie
czy mi zarażą
to ono mówię
na przykład o ok.
depresji
A to szybko Cię to złapało
że kiedy nagle zobaczyłeś
że już nie są wszystkie lampy na Ciebie
Serio?
Nie, to ja
żeby to nie było, że
depresja mnie złapała jak
jak mi przygasło
bo ja wiesz, ja
potem, jakby pracując nad tym
patrząc
wstecz widziałem na przykład, że
ja zawsze miałem takie
może takie przygaszenia
jak przychodziła zima
takie, wiesz, sezonowe
stany depresyjne
pierwsza mocna
taka bardzo mocna to
po zakończeniu, jakiś czas
po zakończeniu zdjęć do
śleprą co od światła, na zasadzie wiesz, że
wiesz, to jest
w porękę, ale
dużo się działo
zżyłem się z tymi ludźmi, nie
wiesz
i tam powiedzmy
po miesiącu czy tam po dwóch miesiącach
jak to wszystko znikło, nie
ja jeszcze nie byłem znany
starłem się pisać teksty
coś tam robić, wiesz
i nagle wiesz
zaczęła wciągać mnie taka
wiesz, czarna dziura
wiesz, nie ma tych zajętości

bo ja naprawdę miałem dużo
wiesz, od treningi
próby
zdjęcia
co tam jeszcze, no
zajęcia adekcyjne, wiesz, aktorskie
i tak dalej, to wiesz, mój
kalendarz wyglądał grubo
przez duży czas
i nagle przychodzi taki nóż
i ty nie wiesz, wiesz
na początku odpoczywasz
potem nie masz co
to są, wiesz, zrobisz
wiesz, starałem się pisać teksty
i
to była taka pierwsza mosta
to Marta Malikowska
pamięta mnie tak, jakby
jakby podnosiła w tym poczeka i musisz
urodzić tą rolę, nie, bo tam się w ogóle premiera
czy przełożyła
o rok czy tam o półtora roku
i Marta Malikowska
mnie wtedy jakby podnosiła
na duchu, na zasadzie
wyrzyna jeszcze trochę, wyjdzie to
i będzie lepiej, nie
I było? Tak
Wyszło, ale
to wiesz, to jest
to jest
było, bo
zaczęło się w końcu coś dziać, nie
więc jak zaczynasz się napędzać
tym, że się dzieje, no to masz
również energię i siłę na wiele innych
rzeczy, nie tylko to
co się z tobą dzieje
OK, ale twoim zdaniem wykorzystałeś
cały czas po serialu
tylko mogłeś?
Ja wierzę w to,
że w moim życiu dzieje się to

co się dziać, powinno
i zawsze kiedy
miałem takie przemyślenia, że coś bym
zmienił, w sensie
wracałem wstecz
w sensie myślami, że
to bym zrobił lepiej, albo to bym
nie posłuchał
do jej menedżerki i
zrobił coś innego itd
to za jakiś czas przychodził
jakieś zdarzenia, że
utwierdzały mnie w tym, że to
co się stało wcześniej, stało się
po coś
więc wiesz, więc
pytać, czy mógłbym
wykorzystać lepiej ten czas
może jest to wcześniej
przyjść rzeczy, które...
Wiesz, tutaj sobie rozmawiamy, bardziej chodzi mi
w perspektywie tego, czy teoretyzowałeś sobie, że
mogłem jednak to na przykład jeszcze
zrobić, albo
z tą płytą to już... Do teoretyzowania
to tak, ja zawsze, ja byłem
póki nie zacząłem skakać
to byłem takim
typowym overtingerem
za dużo
rozkupniek itd.
prowadzimy w swojej głowie,
które często mnie przytłaczały
Jakie miałeś propozycje do programów telewizyjnych?
Możesz mówić
No, stary, ale tu mamy mówić po programach, czy...
Po programach, na przykład
Dobra, tam gdzie się
przebiera się, musisz śpiewać
Jak oni śpiewają?
Tak, to jest, że
robisz siebie tam weszli
Tak, tak, tak, no
co tam jeszcze, Boże

A taniec z gwiazdami był? Było coś takiego
czy mi tam...

Nie, taniec z gwiazdami nie, ale była
taki format, który, jak usłyszałem
sam...

sam tytuł, to powiedziałem, że
nie

Sam format wyglądał ciekawie
bo potem obejrzałem jakieś 2 odcinki
chyba

Johanna Jędrzejczyk tam poszła
ze swoją mamą, ale
miałem zaproszenie do starsza pani, musi wiknąć
że idziesz do reality show
ze swoją mamą

Jak ja usłyszałem ten...
ten tytuł

Ja powiedziałem mojej mamy, że
sam ten tytuł

mi, wiesz, skreślił
jak było co innego
jak inaczej się nazywało
to

pewnie bym poszedł z moją mamą, ale
starsza pani musi wiknąć, stary

Mówię, nie

To jednak

były zazwyczaj popularne
takie właśnie...

No dance, dance, dance tam

Coś było z tej, który

z tańcem, ale już nie powiem, mnie tam

Czyli tam, bo bym się tak

wydawał, że tu być bardzo wtedy

gorącym nazwiskiem do takich

rzeczy, a była szansa, którą odrzuciesz

A to też jest, wiesz, też po

po czasie wizyty, tak, że

chyba producenci nie lubią jakimś

odmawia, nie? W sensie, że

wiesz, przychodzi, o ten

odmawia, to już jest za ten

na mocny, ale

ale to jest to obcerze stary, albo

prorowadzisz coś zgodnie z sobą,
albo robisz coś na siłę, nie?
Ale zobacz, jak sam uwielbisz, że się zmieniło
dużo rzeczy w tobie
Więc teraz pytanie, czy to robisz
zgodnie z sobą, tylko teraz pytanie
z którego momentu
Zgodnie z sobą z tamtego
i teraz, jakby, teraz pewnie
bym
też miał jakiś, no nie, może nie wprost
od
może nie wprost
od samych federacji, ale gdzieś tam
ludzie się mnie albo wybadywali
w sensie wybadywali, jak to brzmi
badali, czy na przykład
bym się pojawił w jakiejś frikowej
organizacji MMA
i mówiłem, wiesz, od razu, że nie
Więc to jest, robię coś
zgodnie ze sobą, w sensie
No bo to też po prostu zostawia to, że
zawsze możesz zmienić zdanie
to nic zrocznego
Nie, no tak, tak
Znaczący, wydaje to
Ogólnie publika
taka mainstreamowa, jest trochę
jakby to ładnie nazwać
bardziej wybacząca niż
publika rapowa, zwłaszcza
publika rapu licznego
która jest, wiesz
hermetycznie stricte
stawiona, jeżeli raz coś powiedziałeś
i potem zmieniłeś zdanie, to stary
to będą cię za to jebać
Mamy teraz na przykład
bodajże pay, który
nagrywa z Malikiem
A publika
mainstreamowa, jest taka
że

szybko zapomina, jeżeli
czymś fajnym
albo czymś gorszym
okropniejszym, to przykryjesz
No, ale wiesz, bo ta publika
uliczna i hermetyczna
ma ten, i gdyby oni mogli tylko zajrzeć
trochę do kuluarów tego środowiska
to nagle to wszystko by porzucili
Bo to, sam wiesz
jak to jest, że ci, którzy najgłośniej
obmówią mu o tych zasadach i o tych rzeczach
To tak samo jest, tak
To samo jest wszędzie, z politykami
z gangusami
ze wszystkim
Ci, co najgłośniej krzyczeli
o zasadach, które poszli na sześćdziesiątki
w sensie, wiesz, z politykami
Ci, co najgłośniej krzyczą
o moralności i tak dalej
i tak dalej, bo
jakbyśmy się dobrał do dupy, to okazało
by się, że stary, że
No jest grubo, że jest grubo
Dlatego ja sam wiem, bo wychowałem się
na tym rapie, dookoła tego rapu
i jeżeli ktoś
naprawdę ma tak bardzo zamkniętą głowę
to to współczuję, bo po prostu
to tylko i mocniej robi krzywdę, a słuchacze
Niestety słuchacze to wierzą
i wydaje mi się, że
w puszczenie trochę światła w te środowisko
dałoby to tylko i wyłącznie
więcej luzu, nie byłoby takiego spięcia
na niektóre rzeczy, które tak brzeczywistości
zupełnie serio, to nie istnieją
i to mi się wydaje, że
akurat te środowisko jest... To jest kwestia, wiesz
nie
nie zapominajmy, że rap
cały czas jest
show biznesem

i to
się dotyczy
wszystkich postaci show businessu
liczy się o Twój wizerunek
który, wiesz, wykreujesz
czy kreujesz go
zgodnie, powiedzmy, ze swoją osobowością
który jest prawdziwy jakby
w jakiś sposób
mocno analogiczny do Ciebie
czy kreujesz
powiedzmy pod publikację, czy pod to
jak chcesz, żebyśmy się Cię widzieli
Dokładnie, ale to też jest tak, że dzisiaj
występując w show businessie
jakkolwiek to zwało, nie masz obowiązku
pokazywania wszystkiego
i ja przez długi czas też zawsze byłem
takim oponentem, że tylko prawda
ja tylko i mąż nieprawdziwi raperzy
a dzisiaj wydaje mi się, że ci ludzie, którzy
kreują swój wizerunek
w mediach, mają więcej prawdy
w sobie, w swoim domu, w swoim życiu
no bo oni są sobą tam
a na scenie właśnie grają postać, oni wychodzą
i to jest ich robota
no jednak to jest ich praca
jak sobie spojrzysz na to
ale to, wiesz, to jest
bo to dotyczy się też
ludzi, którzy są
właśnie prawdziwy w tym, co robią
i kwestia
jest taka, że
publika się
tak bardzo przywiązuje do tego
twojego wizerunku
że nie widzi Ciebie innego
w sensie, wiesz
No dobrze, zobacz, ale ty też byłeś prawdziwy
przed narodzinami Stacha
i po jego narodzinach
i Stacha i Jantka

No tak, tak, tak, ale mówię, że ta pierwsza Ciebie tak
zmieniła, bo już antykszyszy rodziła król
ale chodzi o to, że
antykszyszy rodził pierwszy jak król
a Stacha był drugim
To się pomyliłeś, to ja nie ja
bo ja sobie zapisałem
to posłuchamy potem
możemy się założyć, dobra, wsuwe
no ale
wiesz, chodzi mi o to, że
że to są dwie prawdy
i teraz jedna optyka wyklucza drugą
nie, no bo nagle co, już jesteś
nieprawdziwy dla tych, co byli przed tym
więc wiesz, to zawsze jest tylko
i wyłącznie kwestia tego, co chcemy dostrzec
w tej całej sytuacji, bo jeżeli dostrzegamy
w tym, że to jest rap, to jest rozrywka
już dzisiaj, to jest tylko i wyłącznie rozrywka
kiedyś szukaliśmy w tym prawdy o życiu
ja słuchałem rapu, bo chciałem myśleć, że nie tylko ja tak mam
to była moja, moja
rzeczliwość, jak słuchałem fenomen
ludzie przeciwko ludziom i tak dalej
to była moja rzeczliwość, chciałem
wiedzieć, że rzeczliwość to widzi tak samo jak ja
dzisiaj rapu ludzie często słuchają
do tego, że bawią się na domówkach
i chcą posłuchać kizo
i to jest dla rozrywki
kiedyś rap
zupełnie się odżegnywał
od rozrywki
jeżeli robiłeś rap dla rozrywki
to nie byłeś prawdziwy
to jest na przykład case TD
dokładnie
który przetał tak naprawdę szlak
i wielu
nie zagłębiając się w temat
a teraz rap jest robione
głównie dla rozrywki, nie wiem
nie jestem

na bieżąco aż tak bardzo
być może młodzi ludzie
którzy słuchają
rapu mają w tam
gdzieś jakieś
odnajdują jakieś
mówię o tych rozrywkowych numerach
jakąś prawdę
o swojej rzeczywistości
o sobie gdzie się bardzo identyfikują
ale teraz
w porównaniu
z tym co było wcześniej
jakby ogólny obraz rapu
widzi się tak, że to jest
wielki malarz
no tak, ale też ten segment uliczny
mimo wszystko uważam, że trzyma się nieźle
a druga sprawa jest, że takie
powiedzmy ten truskulowy rap
typu mielski chociażby
uważam, że to będzie trend, który będzie rusu
i dzisiaj jeżeli dalej
trzymam się taki gościak tak
gdzieś tam w piku
i to jest jednak dalej rapowane, to jest nadal o czymś
mimo wszystko to jest nadal przekmienione
a to ciekawe, no bo
truskul to jest właśnie ten
ta dziedzina
to jest ten czas, o którym rozmawialiśmy
lot na całe życie
tak, zanim
to jest mniej, ale nie nie chodzi o to
ja bardziej kojarzę
dyksonów z ulicznej
ale nie, ale chodzi mi, że
w tamtym okresie to był taki najlepszy moment
te dwa, osiem, dziesięć to był najlepszy moment
bo mi chodziło o czas, a nie o
samą płytę, więc to był taki czas
i wydaje mi się, że dzisiaj jesteśmy w bardzo podobnym
momencie patrząc
na to, że jest taki, masz takiego o co chodzi

który też, już to
jest, zobacz, ta archoterror
ta ostatnia płyta jest naprawdę
też fajnie przerapowana
ale to jest też ta, jakby ta
kompliuda, nie?
że masz piki, po prostu różnych
to się we wszystkim
i w kulturze
przyjawia i w nauce itd.
że masz po prostu przesycić czegoś
i odbicie w drugą stronę
więc tu, jeżeli chodzi o raptu
moim zdaniem,
ciekawe spostrzeżenia
ale właśnie pójdę zanim
że masz już przesyć
tego imprezowego
rapu, tego wiesz
i faktycznie to
trzymam kciuki, żeby to poszło
w tą stronę
Mataw 9 dni robi 390 tysięcy wyświetleń
na YouTube
to pokazuje, że może faktycznie
coś tam się zmienia
ale jeszcze powoli zmierzając do końca
naszej rozmowy
dwa lata temu powiedziałeś, że nie jesteś
w żadnej agencji aktorskiej
to coś uległo zmianie?
czyli jesteś w grze, razem z agencją
mam
agencję aktorską
mam też agentkę
czyli teraz się dużo dzieje
dzisiaj rano
mamy godzinę
z 15
o 6 rano strzedłem z planu
ostatni dzień w zajebistej produkcji
o której
mówiąc słowami
pani Janoszek

nie mogę nic mówić
ale
nie, ale
bardzo fajne, że tak powiem
brutalne, mocne, mroczne kino
dobrze, a był pomysł na ciebie w Warszawiance?
chyba nie
a widziałeś w Warszawiance w ogóle?
czekam
już wyszedł ostatni odcinek?
nie, nie, bo jest 11
czekam aż widą wszystko
czekam sobie
skubię, powolutku
to jest tak, że jak się ma dużo wolnego czasu
to warto zobaczyć
ja się spodziewałem
dużo więcej się spodziewałem
szczerze powiedziałem, że połowy nie zaspokaja
tego, co się spodziewałem
myślę, że to będzie dużo lepsze
ja to oglądam ze względu na to, że nie mam czasu
i wychodzi je do odcinek w tygodniu
więc to jest taki mój rytuał, że w poniedziałek
po prostu stanę sobie sobie zaspodziewać
to widzisz, ja czekam po to, żeby to
nie, nie, bo ja nie mam, nie dałbym rady
jeżeli widziałeś
za to dokumentu McGregorze, to dużo bardziej polecam to
świetne jest ten dokument
co McGregorze na Netflixie jest
no wiem, wiem, wiem, właśnie też przemierzają się
oj, polecam, w jeden dzień to wyknąłem
to było aż tak doskonałe
naprawdę jest świetne w ogóle, bo nie wiem
czy widziałeś ten pierwszy dokument o nim
jest na HBO
ten pierwszy, o tym właśnie jak mieszka
z tą swoją partnerką, którą jest całe życie
i ona go utrzymywała i tak dalej
to jest naprawdę super
jak ludzie było osiągnął to co osiągnął
bo zawsze ludzie, którzy osiągnają dużo
muszą mieć gdzieś jakieś też wsparcie

no tak, i tak samo, bo
u Mameda, który u mnie w podkaście o tym mówił
że Ewa, jego żona
pracowała a
on chodził na, na treningi
no a ty masz na przykład kość takiego
jakiegoś takiego sportowca, którego chciałbyś
zagrać rapera, a nie chciałeś zagrać
to może jakieś sportowe
były momenty, że żalowałem
a potem, ale
to były takie sekundowe
i potem mówi
kurwa dobrze, że nie, bo tam
to nie, to wiesz
co innego by było jakby
jakby to była historia, powiedzmy
fikcyjna oparta, no a to było
przedstawiane jako...
ale fikcyjne opowieści o raperach
wszystkie w kinie są fatalne, w polskim szczególnie
no to widzimy, miałeś
nieby
oprócz głównego
znaczy, z całą tej
inaczej
co
pierwowzór synodelsza
pisał mój znajomy
i ten scenariusz został tam potem tyle razy
pozmieniany, że
to w ogóle trochę odbiegło
od rzeczywistej
rzeczywistości. No dobrze, ale wiesz
to też tak już od zupełnie
bo widzisz, bo znowu zamykamy Cię w klatce
tego, że jesteś trochę zakładnikiem
bo gdybyśmy spojrzeli na to tylko i wyłącznie
artystycznie, bierzesz te roboty, znasz Cię
na tej robocie, wrzucasz się
znowu w kategorię
aktor bardzo ważny
no bo to jest to bardzo ważny film
dużo ludzi to widzi w kinie, dużo ludzi

patrzy na Ciebie jak na aktora, nie
na już striktek na rapera, tylko na aktora
ale ja to by
inaczej
dlatego, że byłem raperem, dlatego...
no wiem, wiem, ja doskonale zrozumieć dlaczego
Ty tego nie widziałeś, ale chodzi mi o to, że
patrzając jakbyś miał, teraz mówisz o tym, że
masz ten kryzys powiedzmy
z pisaniem, nie?
i myślisz sobie o tym w ten sposób i zastanawiałam
mnie, na ile tak w rzeczywistości
na ile to mogło Ci zaszkodzić
tak zupełnie serio, jak byś miał
pomyśleć sobie, mogło Ci to bardzo mocno
zaszkodzić?
Jeżeli biorąc jakby
opierając nasze
dywagacje
na
widowni
ulicznego
rapu, to tak
jeżeli, a jeżeli chodzi
na przykład o show business
to już nie
no to wiesz, to jest
case na zasadzie, że
im, im, wiesz, im
głośniej tym lepiej
ale ja jakby nie chciałem
jakby tego też nie
rozpatrywałem na zasadzie, czy
po prostu nie, nie chciałem
nie czułem, nie chciałem się wcielać
w
rapera, który
ledwo co szedł z tego świata
i jakby to był
oficjny raper, to na pewno by inaczej bym do tego
poczuł. O, jakich rapera chciałbyś
zobaczyć film?
Kurde, jak bym powiedział
o kimś po, po

polskim polskim, tylko
w Polsce się bawimy, te zabawy
Gdzie
jest tyle ciekawych
historii?
No, jest naprawdę dużo
Stary
Jakby
jak by
jak by
jak by
jak by
jak by
możemy porozmyślać
na zasadzie, że chciałbym zobaczyć
prawdziwy film, a nie
na pewno chciałbym
zobaczyć film o
o moleście
chętnie bym zobaczył film
o
kurwa zipskład
stary, tyle co się tam
rzeczy działo
na Śródmieściu, wiesz,
pierwsza płyta, akurat tam jeździłem
o, dużo jest
kurwa z ciekawych historii
żeby wyjść
żeby wyjść, żeby wyjść z Warszawy, bo
wiesz, jako
w Warszawie tutaj w sensie znam
dużo historii i
wiem, że mogłem zostawić
cały film, wiesz, wiesz
wiesz to chciałbym zobaczyć
no
no
wiesz co
wiesz, to
trochę takie też
oczywiste, ale chętnie bym
zobaczył film o
OSTR, też, wiesz, pamiętam

czas jak stary, on dopiero co wydawał
te swoje pierwsze numery
bo, bo słuchałem
i jak stał się jaką wielką
na przykład legendą
i też jak
i
hmm
czy mówiąc, pamiętam, wiesz
tą jego pierwszą płytą
jak
kurwa
były z niego takie
wiesz, podśmiejki, bo coś tam
nawijał, takie jak powiedzmy śmieszne
rzeczy, typu ojoj
ile raz zdałem dupy, nie?
jak wiesz, chodzili
w Warszawie, oSTR miała to ciężko
i tam, kurwa, coś tam wesz,
i nagle wiesz, gościu
cały czas robi swoje
nie, wiesz, nie
nie ogląda się na
boki, i jak staje się
wesz legendą, potem jeszcze ta historia
z Pucami, stary
to jest, to jest
nawet nie na film, ale na serial
naprawdę oSTR, no u mnie jest 3 godziny rozmowa
z OSTR właśnie o tym, i ta perspektywa
tego też, że on jednak
przemierzał drogę, której
ludzie nawet nie znają w połowie
jest bardzo, myślę, że ten film
by zaszokoło wielu ludziom, tak?
i co dla mnie jeszcze zajebicie ciekawe, czego
mógłbym mu
znaczy, za zrozzcze mu
stary, że gościu ma wykształcenie
muzyczne, jest muzykiem przy okazji
no jest
do mnie się nie miał cierpliwości
i umie te niepekło

do Ostrego też nie miał jak coś
do Ostrego też nie miał
ale jest, o wiesz, umie
umie nuty, umie grać, umie
wiesz, więc
i hip hop umie
naprawdę, no to ja dorzucę
jeżeli ktoś umie
muzykę
i umie hip hop, to jest stary, to już jest
też, jak umie muzykę, to bardzo dobrze umie
hip hop, to myślę, że
to jest na pewno, ja na pewno zobaczyłbym
taki prawdziwy, ale
taki w 100% prawdziwy film
o pay, to byłoby
coś niesamowitego
i wydaje mi się, że ten brutalny
film, o którym mówiłeś, i zresztą schodziły
czamy brutalny film, czy tam serial,
o którego schodziłeś już w tej rano, to mógłby cię obypać
jeszcze i mój film zobaczył, stary
o kur...
o kaczym
to by też było dobre
stary
to jeszcze góra elbi się teraz
przypomniał od razu
to też by było bardzo dobre
bardzo ci dziękuję za dzisiaj
mamy to, to było
wielkie i miłe spotkanie
dziękuję bardzo
do zobaczenia